

Prof. dr hab. Jolanta Pasterska

Uniwersytet Rzeszowski

Ocena rozprawy doktorskiej

Adam Pomietło, *Ciało – histeria – wyobraźnia. O pisarstwie Mariusza Sieniewicza*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Nęckiej, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 2018, ss. 216.

Twórczość Mariusza Sieniewicza od kilku lat cieszy się zainteresowaniem czytelników i badaczy. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że do rozpoznania tego dorobku przyczynił się katowicki polonistyczny ośrodek akademicki. Dość wspomnieć studia krytyczne Dariusza Nowackiego, Krzysztofa Uniłowskiego, Macieja Tramera czy próby syntetycznego oglądu prozy autora *Rebelii* przeprowadzone przez Agnieszkę Nęcką *Sezonowe błyskotki?* (w:) *też, Starsze, nowsze i najnowsze. Szkice o prozie polskiej XX i XXI wieku*, Katowice 2010 i Magdalenę Boczkowską *Zaczarowane światy. O prozie Mariusza Sieniewicza* (w:) *Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych*, cz. 1. red. A. Nęcka, D. Nowacka, J. Pasterska, Katowice 2014. Dlatego z uznaniem należy przyjąć powstanie pracy doktorskiej mgra Adama Pomietły, która wpisuje się w ten krąg badań literaturoznawczych. Owo afirmatywnie nacechowane założenie koresponduje z pytaniem o możliwości nowego/nowoczesnego, zatem innego od już poczynionych, odczytania tej twórczości przez młodego badacza. Myśl taka nasuwa się niejako mimochodem podczas lektury dysertacji.

Zaznaczmy od razu, że próba opisu całościowego prozy Mariusza Sieniewicza jest ciekawa, i napisana z niewątpliwą znajomością polonistycznego rzemiosła. Autor rozprawy doktorskiej zaprezentował się jako interpretator wnikliwy i rozważny, świadomie korzystający z nowoczesnych narzędzi metodologicznych. Taka postawa jest konieczna, co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, autor *Czwartego nieba* jest pisarzem „wielowymiarowym”. W jego twórczości odnajdujemy różnorodne formy obrazowania. Wyszukana metaforyka koresponduje z potocznymi ujęciami, realizm miesza się z fantastyką, groteska i absurd uruchamiają intertekstualne pola gry z czytelnikiem. Prozę tę można

odczytywać także w kategoriach metajęzykowych i metaliterackich. Po wtóre, nie bez znaczenia pozostaje fakt, że Sieniewicz jest ciągle czynnym, „eksperymentującym”, czy bezpieczniej – poszukującym twórcą, a jego prozy podlegają nieustannym przemianom: od różnych rozpoznań artystycznych na temat „konwencji mitograficznych poprzez <zaangażowane> aż do wyobraźni absurdałnej” (Zob. M. Boczkowska, *Zaczarowane światy*, dz. cyt.). Obszar artystycznej inwencji autora *Prababki* trafnie oddają dwie metafory skodyfikowane przez krytyków: „pędząca wyobraźnia” (określenie Dariusza Nowackiego) i „zaczarowane światy” (ujęcie Magdaleny Boczkowskiej).

Mgr Adam Pomietło do owych wyznaczników nawiązuje już w tytule pracy, ale twórczo je reinterpretuje. Węzłowe problemy prozy Mariusza Sieniewicza ujął doktorant w formie słów kluczy: „ciało”, „histeria”, „wyobraźnia”, które stają się swoistymi „wytrychami” interpretacyjnymi. Będą się pojawiać w całej dysertacji z różną intensywnością i w różnych ujęciach, ale zawsze stanowią centralny punkt odniesienia. Nie znaczy to jednak, że ze wszystkimi sądami zawartymi w rozprawie przyjdzie się zgodzić. Oczywiście, taki dobór kategorii nie jest przypadkowy, zakłada bowiem odczytanie tej twórczości wedle feministycznego nurtu badań. Zgodnie z tą intencją doktorant formułuje tezę rozprawy: „Główną tezę mojej pracy – pisze mgr Adam Pomietło – jest przypuszczenie, że współczesna kultura (widziana przez pryzmat prozy Mariusza Sieniewicza) została ufundowana na mizoginizmie i przemocy symbolicznej wymierzonej przeciwko kobietom. Symptomów potwierdzających te rozpoznania doszukuję się w cielesności oraz jej zdolności do bycia swoistą metaforą tekstu” (s. 13). Podkreślmy zatem, że to ambitny cel, sytuujący wszak prozę Sieniewicza w roli „wykładni” służącej oglądowi współczesnej kultury, w tym literatury.

Pan Adam Pomietło zmierza jednak do realizacji celu dość meandryczną drogą. Co w tym wypadku zarzutem być nie może. By zrozumieć dobrze specyfikę prozy Sieniewicza rzeczywiście słuszne okazuje się penetrowanie nie tylko głównej arterii, by pozostać przy terminologii komunikacyjnej, ale także jej dróg dojazdowych. Za takie bowiem uznaję rozważania dotyczące sytuowania Sieniewicza w kręgu pokoleniowym (*W świecie „osobnych akwariów?” Mariusz Sieniewicz i „roczniki siedemdziesiąte”*) oraz ideologicznym (*W stronę etyki. Kategoria zaangażowania w twórczości Mariusza Sieniewicza*). W tych partiach rozważań autor tworzy swoiste *resume* na temat pokoleniowości i osobności pisarzy roczników siedemdziesiątych, stara się wykazać, że mamy do czynienia z twórcą „kategorycznie odmawiającym poddania własnego wizerunku pozaliterackiej promocji

medialnej” (s. 10). Nie dostrzega jednak, choćby na prawach przypisu, że taka postawa jest także rodzajem kreacji artystycznej, zwłaszcza, że w innym miejscu autor dysertacji analizuje ów wybór w kontekście obranego przez Sieniewicza stanowiska pisarza „misyjnego” i zaangażowanego (s.11). Natomiast w rozdziale poświęconym etyce i kategorii zaangażowania w twórczości autora *Rebelii* sporo uwagi doktorant poświęca rekapitulacji ustaleń dotyczących terminologii „literatura zaangażowana”. Obficie cytowane w tej części pracy wypowiedzi krytyków i badaczy sprawiają wrażenie zszytego z cudzych ustaleń centonu (s. 19-25). To wrażenie niweluje autor rozważań, starając się dociec na czym polega i w czym się przejawia proza zaangażowana Sieniewicza. Doktorant zajmująco pisze na temat źródeł kulturowych i ich przełożenia na literackie tematy. Z „pytań sumienia”, uważności wobec drugiego człowieka rodzi się w twórcy zainteresowanie równouprawnieniem kobiet. Pan Adam Pomietło dobrze definiuje ów „sieniewiczowy feminizm”, osadzając go w kręgu modelu kulturowego bliskiego rozumieniu Nancy Miller i Judith Butler. W uproszczeniu charakteryzuje się on pojmowaniem płci jako konstruktu płynnych przemieszczeń męskości i kobiecości. Za celną i ważną dla dalszych rozważań uważam konkluzję wiążącą postawę zaangażowania z obraną przez Sieniewicza strategią pisarską. Doktorant pointuje te zabiegi tak: „Mariusz Sieniewicz z jednej strony postuluje zaangażowanie jako rozpoznanie mechanizmów społecznych, z drugiej jako <osobistą grę z losem>. Wydaje się, że oba te projekty spotykają się na poziomie cielesności. (...) Moim zdaniem, Sieniewicz wybiera zaangażowanie feministyczne, bo feminizm kobiecych postaci jego prozy rozbija w proch pozorną jednolitość i autonomię męskich wypowiedzi (...) Obecne w jego utworach prozatorskich postacie kobiece powodują, że ich kobieca cielesność <rozpuszcza> za pośrednictwem wywiedzionej z niej ironii i wyobraźni męskie fantazmaty” (s.31). W innym zaś miejscu doktorant stwierdza, że Sieniewicza zaangażowanie feministyczne „(...) przejawia się w ustawicznym negowaniu w jego utworach prozatorskich postaw fallocentrycznych” (s. 28). Na marginesie tych konstatacji nasuwa się spostrzeżenie, że w takim razie Sieniewicz wpadł we własne sidła, wszak feministkom nie chodzi o zamianę ról, parafrazując jeden z utworów (*Spowiedź Śpiącej Królowny*): nie o takiego Królewicza, który jest „drugą/słabszą płcią” i nie może pokonać smoka, tu chodzi. Niemniej jednak Sieniewicz jest wyczulony na problematykę ideologiczną i moralną współczesności. Zabiera głos w sprawach ważnych. Pokazuje wartościujący obraz świata. Podjęta tematyka i zaproponowany sposób literackiego opisu stawia jego prozy rzeczywiście wśród „książek pierwszych”.

Omówione dotąd części rozprawy budzą kilka wątpliwości. Otóż – jak już ustaliliśmy – praca rozpoczyna się bezpośrednio rozdziałem, w którym autor szeroko kreśli biografię pisarza i sytuuje go na tle / lub wobec pokolenia „roczników siedemdziesiątych”. Dopiero po tych ustaleniach pojawia się wydzielona graficznie część, którą można uznać za rodzaj wstępu. Zatem poczynione bio-bibliograficzne konstatacje na temat prozy Sieniewicza wieńczy informacja, że przedmiotem badań będzie proza Sieniewicza, na stronie 13 pracy czytamy: „tematem mojej pracy doktorskiej jest twórczość prozatorska Mariusza Sieniewicza – jednego z najciekawszych przedstawicieli <roczników siedemdziesiątych>” Pojawia się w tym miejscu teza pracy i omówiona zostaje jej struktura, zabrakło natomiast stanu badań nad twórczością pisarza, choć przecież publikacje i wypowiedzi badaczy są tu aż nadto cytowane. Wydaje się, że w narracji mgra Adama Pomietło głos Mariusza Sieniewicza jest dominujący, poznajemy biografię twórczą wycieniowaną, kreśloną ręką świadomego autokreacji pisarza i ... krytyków, zwłaszcza Dariusza Nowackiego (s. 12-13).

Inaczej prezentuje się stanowisko doktoranta w analitycznych rozdziałach dysertacji. Mgr Adam Pomietło ujawnia (w pewnych fragmentach pracy) swój indywidualny charakter dociekliwego interpretatora. Formułuje interesujące tezy, jak choćby ta dotycząca koncepcji cielesności, którą autor pracy – słusznie – odnajduje w prozie autora *Rebelii*, przypisując jej rolę „narzędzia oporu wobec wszelkiej totalizacji i prób zawłaszczeń” (s.14). Podjęte ustalenia realizuje mgr Pomietło za pomocą opracowanej typologii męskich i kobiecych postaci. Dzięki temu zabiegowi trafnie odnajduje i opisuje napięcie pomiędzy patriarchalnie pojmowanym „silnym podmiotem” a tradycyjnie rozumianą kobiecością. Warto i trzeba podkreślić, że pan Adama Pomietło nie ogranicza się tylko do badania warstwy tematycznej prozy Sieniewicza, bowiem rozpatruje kategorię cielesności także w kontekście aktu twórczego: „pisarz – dowodzi doktorant – stara się odnaleźć nowy język, który byłby w stanie tę relację uchwycić” (s. 14).

Konsekwentnym rozwinięciem podjętych ustaleń są próby interpretacyjne zawarte w kolejnych ośmiu rozdziałach pracy. W każdym z tych segmentów poddane analizie zostają prozy Mariusza Sieniewicza. Zachowana chronologia ich publikacji pozwala Doktorantowi uchwycić kierunki twórczych poszukiwań, momenty zwrotne w tej twórczości, wreszcie nowatorstwo warsztatowe. Te zabiegi zostały zatem trafnie zaakcentowane drugim członem tytułu. Histeria staje się „przejściem” czy raczej ogniwem wiążącym twórcze poszukiwania.

Oddaje napięcie pomiędzy „ciałem a tekstem”, a to z kolei owocuje Sieniewiczowymi konstrukcjami kobiecych postaci.

W rozdziale zatytułowanym *W świecie dzieciństwa. Zmagania dojrzewaniem w „Prababce”* Doktorant omawia tytułową powieść w kontekście kształtowania się światopoglądu dojrzewającego chłopca (ale i wskazuje tropy krystalizujące świadomość młodego pisarza). Zwraca uwagę zarówno na baśniowo-realistyczny świat przedstawiony utworu, jak i sposób jego opisu, podejmuje próby omówienia tej prozy w nurcie korzenno-inicjacyjnym: „Tym, co zdecydowanie wyróżnia prozę Sieniewicza – dowodzi mgr Adam Pomietło – to błyskotliwość i lekkość narracji. Prozaik nie powtarza zgranych klisz chociażby dzięki zastosowaniu zblazowanego narratora” (s.34). W innym miejscu zaś doktorant formułuje istotną uwagę na temat sposobu, który pozwala pisarzowi uwolnić się od obecnych często w prozie wspomnieniowej patosu i melancholii. Owym antidotum jest u Mariusza Sieniewicza gra z czytelnikiem. Pan Pomietło uzasadnia to spostrzeżenie tak: „Przykładem gry, jaką prowadzi autor z czytelnikiem, są krótkie metateksty zamieszczone na początku każdego rozdziału (...) Dzięki zastosowaniu tych zabiegów odautorskich prawie cały utwór Sieniewicza zdaje się jedną wielką retardacją pełną literackiej konfabulacji, które mają na celu zamknięcie przeszłości i ukazanie braku możliwości jej pełnego odtworzenia”(s. 35). Na tak określonej płaszczyźnie kontekstowo-interpretacyjnej doktorant przechodzi do analizy kreacji męskiej i kobiecej postaci. W szerszej perspektywie interesuje pana Pomietło zaproponowany przez Sieniewicza opis stereotypowego rozdziału świata na męski – pojmowany jako świat destrukcji i zniszczenia oraz żeński symbolizujący uległość i cielesność. W tej części rozważań pojawiają się błyskotliwe interpretacje, jak choćby ta wyzyskująca figurę antyOdysa (warto odnotować w przypisie, że to figura często obecna w krytyce i prozie feministycznej skonstrastowana z Penelopą, zob. Margaret Atwood *Penelopiada*, 1971). Na uwagę zasługują też poczynione przez doktoranta próby wejścia w dyskurs z Dariuszem Nowackim i Bernadettą Darską, jak na przykład uwagi dotyczące poszerzenia funkcji ludyczności w powieści *Prababka* (ludyczność rozumiana przez autora dysertacji jako „potrzeba intymności zapośredniczonej w cielesności jest wyrazem obcości”, s. 47.) Trafne są także konkluzje wynikające ze szczegółowej analizy tej powieści, to uwagi na temat cielesności i związanej z nią niewyraźności pojmowane jako swego rodzaju wytrzychy podważające zarówno stereotypy kulturowe jak i – na poziomie odbioru tekstu – nawyki czytelnicze. Rozdział ten wprowadza w problematykę kreacji kobiecych postaci, które, zdaniem mgra Adama Pomietły – wespół z cielesnością i erotyką stanowią „medium

oraz klucz do dialogu i konstruowania własnej tożsamości” (s. 48). Kryterium typologii uzależnione zostało od sposobu postrzegania kobiet przez mężczyzn, swoistej „wyceny” kobiet, a tę determinuje cielesność. Doktorant upatruje w niej symptomów męskiej histerii. Zgodnie z tymi ustaleniami autor dysertacji trafnie żeńskie postacie pogrupował wedle trzech typów: kobiety demonizowane, gloryfikowane i walczące. Jeśli sam podział jest mało odkrywczy, to o jego oryginalności świadczy sposób konstruowania przez Sieniewicza tych postaci. Wpisanie ich w męskocentryczny sposób widzenia tak naprawdę daje obraz *a`rebour*, bo poprzez kreacje kobiety kreślony jest portret męski. Dostrzega tę prawidłowość mgr Pomietło, który pisze: „Dzięki zarysowaniu tej postaci kobiecej autor wyposaża Zygmunta (bohatera *Czwartego nieba* – przyp. J.P.) w zaangażowany typ osobowości” (s. 59). W ten sposób doktorant nie ogranicza się jedynie do prostej charakterystyki postaci, poszerza analizę o przestrzeń w której one egzystują. Ich zachowania determinują społeczne nakazy oraz własna psychika. Dlatego, słusznie, rozważania są prowadzone w kontekście literatury zaangażowanej i psychoanalizy. Wiele uwagi poświęca doktorant w tej części pracy kwestii histerii jako wyniku odejścia czy – jak pisze autor dysertacji – ucieczki od cielesności. Wydaje się, że właśnie o histeryczności, a nie historyczności (jak głosi tytuł rozdziału i adnotacja w *Spisie treści*) traktują podjęte tu rozważania. To studium wzbogacone o Freudowskie ustalenia dowodzi nie tylko umiejętności interesującej analizy *Czwartego nieba*, ale też świetnie wpisuje się w diagnozę współczesnego polskiego piśmiennictwa. Dostrzega ten fakt doktorant, pisząc: „Okazuje się, że jeśli ponowoczesna literatura jest z gruntu histeryczna i melancholijna, to owe figury są zaprzeczeniem zadomowienia w świecie i w literaturze” (s. 71), zaś o bohaterze Sieniewicza autor kreśli takie trafne uogólnienie: „znalazł się pomiędzy dwoma rzeczywistościami społecznymi, które go uwięziły w sensie dosłownym, jak i metaforycznym (...) Wspólnym przeżyciem jest dla jego pokolenia egzystencja w czasie, gdy takie przeżycie wspólnotowe jest niemożliwe, gdyż są uwięzieni na poziomie <meta>, z którego histerycznie próbują się wyrwać” (s. 84). W analizowanej scenie spiskowców wysadzających fabrykę i motta powieści, w podrozdziale opatrzonym intytulacją *Wszyscy jesteście Zygmontami?* zabrakło odniesienia, choćby na prawach przypisu, do *Nie-Bokiej komedii* Zygmunta Krasińskiego. Osadzenie w tradycji literackiej wskazałoby źródła inspiracji Sieniewicza oraz pozwoliłoby na wartościowanie tej prozy (w całej dysertacji tej krytycznej oceny jest stosunkowo mało). Ponadto podkreśliłoby oryginalność obranej przez autora *Rebelii* formuły narracyjnej, która zbudowana jest z rozmaitych konwencji i tradycji literackich.

W kolejnych częściach rozprawy doktorant poszerza/rozbudowuje omówioną dotąd płaszczyznę doświadczeń ponowoczesnego człowieka. Przedmiotem namysłu stają się wykluczenia i rządzące nim mechanizmy. Mgr Pomietło rozpoznaje je na przykładzie opowiadań pomieszczonych w tomie *Żydówek nie obsługujemy*. Słusznie przyjmuje za Agnieszką Nęcką, że najlepszym narzędziem rozpoznania sposobu kreacji Innego/albo Inności w prozie Sieniewicza będzie język. Rzeczywiście, taka perspektywa uwydatnia momenty „przejścia” od „naturalistycznego opisu świata do jego surrealistycznej wizji, od metafory „normalności” do spektakularnego „ekstremum” (...) autor dokonuje tego przez dynamizowanie i zagęszczanie języka (s.88) – zauważa pan Adam Pomietło. Język bowiem w prozie olsztyńskiego pisarza z jednej strony jest swego rodzaju repozytorium stereotypów myślowych, z drugiej zaś strony służy mu do ich rozbijania. Sieniewicz wyzyskuje do tego celu ironię, groteskę, absurd. To właśnie te kategorie najlepiej oddają niespójną kondycję jednostki i akcentują mieszanie się ponowoczesnych dyskursów (s.89). W tym kontekście, całkiem zasadnie, doktorant stawia interpretacyjną tezę, że antidotum na ową niedoskonałość świata jest odbudowanie wrażliwości mającej swe źródło w cielesności. Autor dysertacji powiada tak: „Ratunek ten niosą w utworach Sieniewicza ciała postaci kobiecych. Odbudowa owej dawno zapomnianej wrażliwości znajduje się paradoksalnie w tym samym ciele, którego *abject* jest tak obsesyjnie wypierany i ukrywany(...), s. 91. Dalsze rozważania ukierunkowane zostały na analizę kreacji postaci, która została poprowadzona w taki sposób, by oddać wrażliwość wywiedzioną z cielesności (uprzedmiotowienie ciała, jego stygmatyzacja, rola odmienca, ofiary agresji) oraz performatywny język. Wypada dopowiedzieć, że ów zabieg pisarski zapożycza Sieniewicz i literacko rozwija z ustaleń Judith Butler (*Uwikłani w pleć*, 1991) . Wyraźnie przejawia się ów chwyt w sposobie konstrukcji postaci, które zostały przypisane płci społeczno-kultowej. Taki projekt zakłada powtarzalność i odgrywanie narzuconych ról. W tym kontekście warto także wzbogacić rozpoznania dotyczące „różnicy” (np. s. 98) o ustalenia poczynione już przez Gillesa Deleuze'a zawarte choćby w rozprawie *Różnica i powtórzenie*" (1968).

Natomiast na uwagę zasługuje wnikliwa i dobrze przeprowadzona analiza *Rebelii*. W tej części pracy doktorant koncentruje swoje rozważania na języku (cielesnym), formułuje trafne wnioski, na przykład ten o „wizji przyszłej cielesności jako <kołyski> nowego języka” (s.113), albo o „połączeniu [w powieści *Rebelia* – J.P.] warstwy konceptualnej z emocjonalną” (s. 120) lub „*Rebelia* jest poszukiwaniem języka zdolnego wypowiedzieć

uwięzienie kobiecego ciała w męskim metajęzyku” (s.128). Natomiast liczne cytacje opinii krytyków obecne w tej partii dysertacji zastąpiłabym raczej ich opisaniem i próbą polemiki oraz bardziej śmiałym akcentowaniem własnego stanowiska. W przypadku dywagacji na temat języka taką możliwość stwarza choćby rozwinięcie problemu lingwistycznego jako identyfikatora tożsamościowego. Ciekawie wybrzmiałaby tu proza Sieniewicza rozpatrywana w kontekście twórczości Bronisława Świdorskiego albo Piotra Czerwińskiego. Warto także rozszerzyć ustalenia o obecnej w twórczości olsztyńskiego pisarza (a wyzyskiwaną w prozie młodych feministek, np. Marty Syrwid) figurę manekina (s.117).

W kolejnej części rozprawy doktorant coraz śmielej formułuje własne sądy, „rozkręca” badawczą wnikliwość, chciałoby się rzec, że uległ Sieniewiczowej „wyzwalającej się wyobraźni”. Efektem są ciekawe konstatacje dotyczące *Miasta szklanych słoni* odczytanego jako „metaforyczny opis tego w jaki sposób i jakim kosztem za pomocą przemocy powstaje znaczenie (...) <Wyzwalająca wyobraźnia> (...) jest próbą ukazania, że zamiast narzucania znaczeń (Wizytator) dopuszczalna jest ich negocjacja (postacie kobiece) i erotyzacja dyskursu (ciała kobiece), s. 143. Za interesujący koncept uważam także analizę utworu *Spowiedź Śpiącej Królowny* poprowadzoną na zasadzie swoistego dialogu „dziundź” z „misiami”. Dzięki takiemu zabiegowi autor dysertacji udatnie opisuje napięcie pomiędzy powagą a ironią obecną w tej prozie, akcentuje momenty zawieszenia/unieważnienia przez Sieniewicza logiki i retoryki.

W kontekście kobiecych kreacji pisze doktorant o autoterapeutycznym (auto)uwodzeniu literaturą (s.176). Ciekawie wybrzmiewa tu wniosek interpretacyjny *Walizek hipochondryka*, w którym doktorant zawiera propozycję odczytania powieści jako „zmiany <idoli językowych> z patriarchalnych na matriarchalne, dokonanej (za Butler i Kristevą) przez wtargnięcie do języka sfery przedsymbolicznej – semiotycznej – związanej z ciałem matki i doznaniem poprzedzającym (za Lacanem) fazę lustra, s. 182). Konstatacje te posłużyły panu Adamowi Pomietle do uogólnień dotyczących mechanizmu, który rządzi mizoginizmem (w oparciu o powieść *Plankton*) traktowanym jako główny składnik wizyjnej przeszłości. Całość rozprawy wieńczy rozdział *Mizoginizm, literackość i feminizm. Trzy kolory (buntu) kobiecości w prozie Mariusza Sieniewicza*, który można uznać za swoiste (wszak nienazwane wprost) podsumowanie zebranych wcześniej wniosków oraz uzupełnienie/możliwość równorzędnej wymiany (?) tytułowych słów.

Trzeba powiedzieć, że pomysł opisanie poetyki twórczości Mariusza Sieniewicza przez obranie słów kluczowych: ciało – historia – wyobraźnia przyniósł interesujące rozpoznania. Postawiony przed dysertacją cel został osiągnięty, a przyjęta tytułowa konfiguracja pozwoliła na pełny ogląd twórczości prozatorskiej autora *Rebelii*. Autor dysertacji szczegółowo i kompetentnie wskazał zarówno tropy biograficzne, kulturowe jak i interpretacyjne. W centrum rozważań, co raz jeszcze podkreślmy, czynił upodobania lingwistyczne Sieniewicza. Otrzymaliśmy rzetelny, w pewnych partiach pracy oryginalny, opis poparty trafnymi wnioskami i dobrze dobranym materiałem egzemplifikacyjnym.

Natomiast wiele uwag przynosi analiza formalnej strony pracy. W całej dysertacji pojawia się bardzo dużo błędów stylistycznych, powtórzeń, nieporadności językowych (dla przykładu: na stronie 197 pięć razy powtórzone słowo „scena”), na stronie 5 powtórzone słowo „cała” i zdanie: „Był redaktorem naczelnym olsztyńskiego pisma literacko-kulturalnego <Portret>, na łamach którego publikował artykuły, wywiady oraz organizatorem happeningów”, literówka w tytule rozdziału „historyczność” zamiast „histeryczność” (s.3 i 49). Wszystkie uchybienia zaznaczyłam na marginesie wydruku pracy. Wątpliwości budzi potraktowanie bibliografii jako rozdziału dysertacji (opatrzone ją kolejnym 12. numerem) oraz błędny jej zapis (zob. M. Sieniewicz, zamiast Sieniewicz M.).

Wskazane usterki nie dyskredytują trzonu rozważań zawartych w przedłożonej do recenzji rozprawie doktorskiej. Użyte przez Doktoranta kategorie dają oryginalną możliwość odczytania – niełatwej, meandrycznej, wieloaspektowej – prozy Mariusza Sieniewicza. Natomiast sposób przeprowadzonej analizy zaświadcza o znajomości warsztatu metodologicznego. Biorąc powyższe przesłanki pod uwagę należy przyjąć, że praca *Ciało – historia – wyobraźnia. O pisarstwie Mariusza Sieniewicza* spełnia ustawowe warunki określone w art. 13.1. z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgra Adama Pomietłę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Rzeszów, 8 maja 2018.

